

Niekonwencjonalny znak na autostradzie

Data publikacji: 22.01.2011 13:40

□

Znaki drogowe ostrzegające przed mgłą stanęły już na gliwickim odcinku autostrady A-4. Ich celem jest ostrzeżenie przed możliwością wystąpienia anomalii pogodowych, a wszystko po to, by zmniejszyć ryzyko wypadków, które w ostatnim czasie przybierały zatrważające rozmiary.

Pionowy znak ma za zadanie ostrzegać o częstym występowaniu mgieł. Czy takie znaki powinny pojawić się również na naszych drogach? - **Według mnie bezpieczeństwo kierowców jest najważniejsze i takie znaki powinny się pojawić również u nas** – mówi pan Kazimierz, mieszkaniec Cieszyna – *każdego dnia dojeżdżam do pracy w Bielsku, chciałbym czuć się bezpiecznie, dlatego uważam, że taki znak na pewno nie zaszkodzi, a może pomóc.*

Wszyscy pamiętamy jeszcze karambol z 8 grudnia, do którego doszło w Miejscowości Międzywieć na drodze S1 prowadzącej do Cieszyna. Gęsta mgła powodowała, że jadące pojazdy nie mogąc wyhamować najeżdżały na kolejne. W karambolu pod Skoczowem zginęła jedna osoba, wiele osób zostało rannych, kilkudziesięciu udzielono pomocy. W sumie uszkodzonych zostało 30 samochodów osobowych, busów, 13 tirów oraz dwa radiowozy. Choć wypadki masowe nie są rzadkością, to zdarzenie pod względem ilości samochodów należało do największych.

Znaki niekonwencjonalne znajdują zastosowanie w miejscach szczególnie niebezpiecznych wszędzie tam, gdzie wymagana jest wysoka percepcja oznakowania z uwagi na koncentrację zagrożeń w otoczeniu drogi. Czy takim miejscem jest droga S1?

bsk